Nr 547. Kraków, Czwartek 27 Listopada 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	ćwierćrocznie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 60 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 6.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

miejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopeasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Reckach. — W Wiedniu: Haasenstein & Vogler (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Rudolf Mosse & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wierszem drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Dalsze rokowania.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 27 listopada.

W ciągu dnia wczorajszego odbyły się liczne konferencye przywódców ruskich z namiestnikiem Korytowskim. Wieczorem klub ruski zebrał się na posiedzenie.

Z istniejących dotąd dyferencyj pozostała właściwie tylko jeszcze sprawa Wydziału krajowego. — Rusini podnoszą następujące cztery punkty: 1) Ustanowienie stosunku członków Wydziału krajowego podług dawnego projektu kompromisowego 2:7 albo 3:11. 2) Ustanowienie stosunku ruskich i polskich członków we wszystkich komisyach sejmowych według klucza obowiązującego co do Wydziału krajowego. 3) Zniżenie ilości okręgów dwumandatowych z 16 na 12. 4) Podział okręgów wyborczych odpowiednio do interesów narodu ukraińskiego.

Ostatnie trzy punkty nie przedstawiają trudności, którychby się nie dało pokonać, a które są już po części usunięte. Natomiast co się tyczy Wydziału krajowego dyferencye i to znaczne, istnieją dalej. Jak słychać, radykali ruscy nalegają na ustanowienie klucza do Wydziału krajowego 11:3, tak, aby także grupa radykalna ruska miała swego reprezentanta w Wydziale krajowym. W gronie posłów ruskich panuje więc zupełne niezdecydowanie, z powodu czego także ogólna sytuacya jest bardzo niejasna.

O zwołaniu Sejmu oczywiście w tych warunkach nie może jeszcze zapaść decyzya. Także los parlamentu staje się niepewnym, albowiem znowu słychać, że Rusini nie chcą dopuścić do III czytania ustaw popatkowych, albo ostatniej ustawy finansowej o przekazywaniach na rzecz krajów, przez co pozostaje znowu niebezpieczeństwo zamknięcia parlamentu i wydania ustaw podatkowych w drodze paragrafu 14.

Uchwały klubu ruskiego, który obradował wczoraj do późnego wieczora, nie są znane.

Lwów, 27 listopada.

Komisya parlamentarna sejmowego Klubu Centrum obradowała wczoraj rano i po południu. Po południu obradowała też komisya parlamentarna autonomistów. Ma się pojawić rezolucya w sprawie stanowiska obu klubów co do sobotniej uchwały klubu ukraińskiego. W posiedzeniu brał udział marszałek Gołuchowski.

Minister Zaleski przysłał do marszałka wczoraj obszerną depeszę, której treść odnosi się do sprawy reform wyborczej. — Przed godz. 5 po południu otrzymał marszałek depeszę od namiestnika Korytowskiego z Wiednia o przebiegu rokowań, przedstawiającą sytuacyę optymistycznie. Marszałek wydał natychmiast kancelaryi sejmowej zarządzenie, aby pospiesznie czyniono przygotowania na otwarcie Sejmu.

Naprężenie w klubie ludowców.

(*Telefonem.*)

Wiedeń. Wobec pogłosek, jakoby poseł Stapiński i jego zwolennicy, między tymi poseł Kubik, mieli wystąpić z Koła polskiego, poseł Stapiński na pytanie, wystosowane do niego w tej sprawie, stanowczo zaprzeczył tym pogłoskom.

Naprężenie w klubie ludowców panuje dalej. Ciągle słychać o wystąpieniach różnych posłów z jednego obozu i przejściu do drugiego i naodwrót. Onegdajsze oświadczenia Stapińskiego co do jego pisemnego zobowiązania w sprawie reformy wyborczej znalazło jeszcze wczoraj echo w kuloarach parlamentu, jakoteż na posiedzeniu Koła polskiego. Ze strony przeciwników posła Stapińskiego zapewniają, że mają w rękach dowody, z których wynika, iż zawarł on w sprawie reformy wyborczej układ, krzywdzący lud polski. Do nich przyłączył się poseł Abrahamowicz, który oświadczył, że Stapiński nietylko w grudniu 1912, ale i w lutym r. 1913 podpisał kompromis w sprawie reformy wyborczej. Na posiedzeniu Koła polskiego poseł Abrahamowicz oświadczył to samo, okazało się jednak, że chodziło tu o ten sam kompromis, który podpisany został nietylko przez posła Stapińskiego, ale także przez posła Abrahamowicza i Lea.

Pos. Stapiński oświadczył wczoraj, iż przez podpisanie kompromisu w lutym, który to kompromis wykazuje w treści swojej tylko minimalne różnice od kompromisu, zawartego w grudniu, chciał tylko zmusić pos. Abrahamowicza, aby bronił postanowień tego kompromisu wobec prawicy, a o jego podpisie wiedzieli posłowie Witos, Myjak i Skołyszewski.

Poseł Średniawski woła: „Ale klub nie wiedział!“

Poseł Stapiński: Ale sejmowy klub o tem wiedział, a także i w dziennikach o tem doniesiono.

Ankieta w sprawie budowli rządowych.

(*Telefonem*).

Wiedeń. W ministerstwie dla Galicyi odbyła się ankieta w sprawie ustalenia programu tych budowli rządowych, których budowę możnaby rozpocząć z wiosną roku 1914 celem dostarczenia zarobku i pracy przedsiębiorcom, rzemieślnikom i robotnikom w dziale przemysłu budowlanego zatrudnionym, W ankiecie tej, której przewodniczył minister Długosz, wzięli udział namiestnik Korytowski z szefami budownictwa krajowego radcami dworu Skowronem i Sopuchem, prezes Koła polskiego dr Leo, przewodniczący Izb budowniczych we Lwowie i Krakowie architekci Opolski i Peroś, zaś jako referenci z ministerstwa dla Galicyi radca dworu Twardowski i wicesekretarz ministeryalny dr Kozubski, z posłów byli obecni przewodniczący komisyi posłów miejskich pos. Kleski, referent tej komisyi poseł Śliwiński, dalej posłowie Zarański, Lisiewicz, Krogulski, Zieleniewski, Stesłowicz, Tertil, Rychlik, Rauch i Steinhaus.

Po wyczerpującej dyskusyi uznano szereg budowli za nadające się do natychmiastowego wykonania tudzież omówiono projekt dalszego zreformowania służby technicznej, aby akcya budowlana mogła być bez przeszkód przeprowadzoną. Minister Długosz, namiestnik i prezes Koła polskiego dr Leo uznali ważność i potrzebę tego rodzaju akcyi i przyrzekli swe gorące poparcie.

Z Koła polskiego.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 27 listopada.

Komunikat z posiedzenia Koła polskiego w dniu 26 listopada 1913 r.

Pos. Rychlik omawiał ostatnie rozporządzenie ministra oświaty z dnia 29 października b. r., które nakłada bardzo znaczne fiskalne ciężary na rodziców i opiekę domową w stosunku do szkoły średniej. Domaga się interwencyi prezydyum Koła względnie wniesienia interpelacyi. Uchwalono, aby wnioskodawca wraz z wiceprezesami Koła Germanem i Skarbkiem przedstawili sprawę ministrowi oświaty, ewentualnie upoważniono posła Rychlika do wniesienia interpelacyi.

Pos. Adolf Gross ze względu na rozpocząć się mające jutro drugie czytanie w sprawie noweli do podatku osobisto dochodowego, zgłasza następujące wnioski: 1) Należy usunąć surowe postanowienia amnestyjne przepisów noweli o ewentualnem cofnięciu dobrodziejstw amnestyjnych a przynajmniej należy się starać o zyskanie znacznych ulg. 2) Należy się postarać, aby rząd u nas zastosował odnośnie do amnestyi te same ulgi co do podatku domowo-czynszowego, jakie zastosował w roku 1906 w drodze rozporządzenia do Karlsbadu, gdzie różnice podatkowe rozłożono na lat 14. Wobec tego, że rozchodzi się u nas o biedny kraj, należy rozłożyć ewentualną podwyżkę na lat 20. 3) Poleca się prezydyum, aby wspólnie z wnioskodawcą i członkami Koła interweniowało u ministra skarbu i referenta, aby owe zmiany, które są nieodzowne dla naszego kraju, zostały obecnie uchwalone w drodze poprawek do noweli.

Pos. Angerman zapytuje prezydyum, czy wie o tem, że konsorcyum angielskie wniosło ofertę na budowę dróg wodnych. W kołach posłów czeskich wzbudziła ta oferta zainteresowanie.

Po dyskusyi uchwalono zwołać na dzisiaj komisyę kołową dla sprawy kanałowej i zaprosić reprezentanta rządu.

Pos. Abrahamowicz zwraca uwagę, że zarówno w sprawozdaniach referentów stojącego na porządku dziennym planu finansowego, jak w niektórych ustawodawczych postanowieniach skierowanem jest ostrze przeciw t. zw. agraryuszom.

Jako ilustracyę podnosi twierdzenie referenta Lichta, iż dotąd posiadłość gruntowa w niedostatecznej formie dotkniętą jest podatkiem osobisto-dochodowym, co wobec niezmiernej drożyzny produktów rolniczych wzbudza w innych warstwach społecznych rozgoryczenie. Nadmienia dalej, że zupełnie innem jest postanowienie co do osobnego zarobku członków rodzin i co do traktowania tegoż przy opodatkowaniu dla warstw pracujących poza gospodarstwem domowem, a więc robotników rękodzielniczych, a inne niekorzystne dla osób pracujących w gospodarstwie własnem, a więc gospodarstwie wiejskiem. Zapowiada, że w przemówieniu w Izbie poruszy to i domagać się będzie naprawy w rozporządzeniach wykonawczych.

Następnie złożył poseł Abrahamowicz oświadczenie tej treści:

Poseł Stapiński uznał za stosowne na posiedzeniu Izby z dnia 25 b. m. złożyć w sprawie sejmowej reformy wyborczej i zajmowanego przez niego stanowiska oświadczenie, które niezgodne jest z prawdą. Przywykły do załatwiania spraw domowych w domu, a jak w niniejszym wypadku w Kole polskiem, nie zażądałem głosu w Izbie dla sprostowania twierdzeń posła Stapińskiego wobec audytoryum, które z przyjemnością wita każdą rozterkę w Kole polskiem. Natomiast poczuwam się do obowiązku w Kole polskiem na podstawie dowodów stwierdzić, iż wczorajsze oświadczenia posła Stapińskiego są mylne i nie odpowiadają rzeczywistości.

I tak, poseł Stapiński oświadczył w Izbie, iż on imieniem swego stronnictwa zawarł kompromis w sprawie reformy wyborczej, który obowiązywał go jedynie do dnia 31 grudnia 1912 roku. Otóż oświadczam, że deklaracyę pisemną, w której imieniem swego stronnictwa przyjął pan Stapiński zasadnicze postanowienia przyszłej reformy wyborczej, złożył pan Stapiński w miesiącu lutym roku 1913. Deklaracya ta łącznie z deklaracyą, złożoną przez posła Lea imieniem swego stronnictwa, jakoteż również moją deklaracyą, była owym kompromisem. Inny kompromis, oprócz znanego i zerwanego w r. 1910, nie istniał i nie był zawierany. — Jakże tedy mógł poseł Stapiński publicznie twierdzić, że kompromis obowiązywał go jedynie do dnia 31 grudnia 1912 roku, skoro faktycznie kompromis dopiero w lutym roku 1913, i to w formie pisemnej deklaracyi został zawarty. Tutaj nadmieniam, że kiedy deklaracya polskiej demokracyi i p. Stapińskiego złożoną została imieniem stronnictwa, zaznaczyłem w mojej deklaracyi najwyraźniej, że nie mam upoważnienia do przyjmowania zobowiązań imieniem mojego stronnictwa, któremu przewodniczyłem, a więc obowiązałem się jedynie do przedłożenia klubowi warunków reformy i poparcia tych ułożonych wspólnie warunków.

Poseł Stapiński odpowiada, że wyniki wszystkich kompromisów zostały publicznie drukiem ogłoszone, jako projekt reformy wyborczej. Ludowcy powzięli uchwałę w tej sprawie w roku 1912 i ta ich obowiązywała, w późniejszych zaś naradach chodziło tylko o zgodę posła Abrahamowicza. W przemówieniu swojem w Izbie reagował tylko na zarzuty. Dzisiaj już p. Abrahamowicz przyznał, że z wyborami do Sejmu skończyły się także wszelkie kompromisy, a więc mowca stwierdza, że i ludowcy mają zupełną swobodę robienia takiej reformy, jaka dla ludu będzie korzystną.

Przystąpiono następnie do dalszego ciągu dyskusyi nad sprawami delegacyjnemi, w której przemawiali posłowie Kubik, Zamorski, Wróbel, Kozłowski, Krogulski, Średniawski, Potoczek, Kędzior, Witos, Buzek. Uwagi i wskazówki w tych przemówieniach zawarte służyć mają członkom delegacyi za dyrektywę do zajęcia stanowiska w delegacyach.

Imieniem komisyi kołowej przedłożył poseł Głąbiński następujące wnioski, które bez dyskusyi jednogłośnie uchwalono: 1) Uprasza się prezydyum, aby przypilnowało przyjęcie całego programu linii kolei, uchwalonego przez Koło polskie, do przedłożenia rządowego o kolejach lokalnych. 2) Uprasza się prezydyum Koła polskiego, aby zapewniło wniesienie przedłożenia rządowego o kolejach lokalnych najpóźniej do dwóch tygodni, nie biorąc na siebie zobowiązania co do nowych podatków. 3) Uprasza się prezydyum Koła, aby nie zgodziło się na odwlekanie rozpoczęcia i wykonania budowy linii kolejowych, jakie będą uchwalone, po za termin konieczny. 4) Uprasza się prezydyum Koła, aby zwróciło uwagę rządu, że uchwalenie kolei bośniackich bez zapewnienia budowy kolei lokalnych nie byłoby dla Koła możliwem. 5) Komisya kołowa uważa przydzielenie linii kolei północnej, leżących w Galicyi, do dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie za konieczne. Dopóki to nie będzie możliwem, należy rozwinąć zakres działania inspektoratu ruchu w Krakowie i stworzyć kierownictwo ruchu. 6) Komisya uważa za konieczne pomnożenie ilości urzędników Polaków w dyrekcyi kolei północnej w Wiedniu.

Z delegacyi austryackiej.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 27 listopada.

Komisya dla spraw zagranicznych delegacyi austryackiej obradowała wczoraj po południu w dalszym ciągu nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Del. Ellenbogen oświadczył, że politykę hr. Berchtolda znamionuje, iż chciał imponować a nie działać. Delegat krytykował w ostry sposób działalność biura literackiego ministerstwa spraw zagranicznych podczas ostatniego przesilenia. Hr. Berchtold osiągnął tylko negatywne rezultaty. Zmarnowano gospodarkę państwa, a Rumunię wpędzono w ramiona cara. Za to wszystko osiągnięto rzekomo przyjaźń Bułgaryi. Jeden rezultat jest tylko pewny: Państwo zyskało śmiertelnego wroga w Serbii. Przyjazny stosunek z Niemcami wystawiony był na silną próbę. Jest błędem uważać rozbicie sojuszu bałkańskiego za trwały rezultat. Albania będzie źródłem ciągłego niepokojenia monarchii i trwałem niebezpieczeństwem zamącenia naszego stosunku z Włochami. Na znak protestu przeciw błędnej i niebezpiecznej polityce głosować będzie mowca przeciw budżetowi ministerstwa spraw zagranicznych.

Bar. Schwegl oświadczył, że nikt nie może zapoznawać żywotnych interesów monarchii w utrzymaniu niezmienionego posiadania własności nad Adryatykiem. Następnie omawiał kwestyę sandżaku i sprawę Albanii, poczem podniósł, że główne zadanie naszej polityki widzi w starannej pieczy naszych stosunków gospodarczych do państw bałkańskich i w silnem popieraniu gospodarczych interesów. Wielkie korzyści, jakie Serbia osiągnęła w traktacie berlińskim, zawdzięczy jedynie pośrednictwu Austryi. Na podstawie serdecznych wzajemnych stosunków zrozumienie polityczne da się najłatwiej osiągnąć.

Del. Langenhahn oświadcza, że wobec wielokrotnych zawodów naszej dyplomacyi wobec wydarzeń ostatniego roku członkowie niemieckiego Związku narodowego nie są w możności wobec urzędu spraw zagranicznych zająć tradycyjną przyjaźń, chociaż bynajmniej nie powątpiewają w dobre zamiary i chęci ministra spraw zagranicznych. Niezadowolenie posłów niemieckich z jednej strony tłomaczy się niepowodzeniem naszej polityki zagranicznej, z drugiej zaniedbaniem interesów gospodarczych przez urząd spraw zagranicznych. Niemcy w Austryi zawsze okazywali, że są w wysokim stopniu żywiołem, utrzymującym państwo przez swoją ofiarność dla potrzeb państwa, zyskali też prawo i obowiązek do ostrej krytyki, jeżeli polityka idzie drogą, która uszczupla powagę państwa. Niemcy w Austryi przy całem uznaniu dobrych stosunków do państw bałkańskich słowiańskich zwracać muszą główną uwagę na przyjazny stosunek do Turcyi, a zwłaszcza do Rumunii, lecz właśnie te stosunki przyjazne zostały osłabione. Niemcy witają z zadowoleniem fakt, że podczas całego przesilenia, pominąwszy kwestyę rewizyi traktatu bukareszteńskiego, monarchia szła w jednej linii z państwem niemieckiem i muszą podkreślić, że właśnie sojusz z Niemcami także dla innych narodów monarchii ma równie znaczenie podobne, jak porozumienie z Włochami. Niemcy nie widzą najmniejszych dowodów, aby po przywróceniu pokoju stosunki z Rosyą się poprawiły.

Także nieprzyjazne stanowisko Francyi nie zostało dotąd usunięte. Utworzenie Albanii można było osiągnąć mniejszemi ofiarami. Krytykuje stanowisko oficyalnej prasy w aferze Prochaski i wykazuje ogromne szkody, jakie wywołała polityka zagraniczna monarchii na polu gospodarczym, podczas gdy Rosya kampanię polityczną zakończyła rozwojem swego przemysłu, tak, że nawet węgiel musi z Austryi zamawiać.

Następnie omawiał służbę dyplomatyczną i zastrzegł się przeciw wybieraniu członków tej służby tylko z jednej klasy towarzyskiej. Mimo wielkich kosztów wojskowych Niemcy gotowi są zadośćuczynić potrzebom państwa i głosować będą za kredytami wojskowymi, jeżeli zaś co do budżetu ministerstwa spraw zagranicznych, czy też jednej pozycyi tego budżetu nie będzie im możliwem za tem głosować, to byłoby to znakiem protestu przeciwko, zdaniem Niemców, błędnej polityce zagranicznej.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne jutro przed południem.

Burzliwe sceny w Radzie państwa.

(*Telefonem*)

Wiedeń, 27 listopada

Na końcu wczorajszego posiedzenia Izby posłów przyszło do skandalicznych scen między posłami niemiecko-narodowymi a socyalistami. W dyskusyi nad polepszeniem płac nauczycieli poseł niemiecki Seidl atakował ostro socyalistów, zarzucając im demagogię. Socyaliści ostentacyjnie wyszli ze sali w czasie mowy Seidla. — Przewodniczył wiceprezydent Pernerstorfer. — Gdy Seidl skończył, posłowie niemieccy ostentacyjnie go oklaskiwali.

Przewodniczący Pernerstorfer oświadczył następnie, że z łatwo zrozumiałych powodów nie mógł przywołać posła Seidla do porządku, ale przeprasza za to Izbę. — To oświadczenie Pernerstorfera wywołało niesłychaną burzę na ławach posłów niemiecko-narodowych, którzy wołali: „Precz z nim, to stronniczy przewodniczący!“ — Socyaliści zjawili się w tej chwili w sali i oklaskiwali Pernerstorfera. Przyszło do burzliwych scen.

Poseł socyalistyczny Loew chciał się rzucić na Wolfa, inni jednak posłowie przeszkodzili temu. Poseł Wolf złapał za szklankę z wodą i chciał nią rzucić na posłów socyalistycznych. Wyrwano mu atoli szklankę z ręki, przyczem oblano kilku posłów. Posłowie niemieccy bili w pulty i grozili posłom socyalistycznym wypoliczkowaniem, a socyaliści tem samem im się odwzajemniali.

Posła Wolfa obrzucili socyaliści formalnym deszczem cukru, co znowu wywołało niesłychaną wrzawę. Była to bowiem aluzya do znanego procesu posła Wolfa, któremu zarzucono, że został przekupiony przez kartel cukrowy.

Sceny te trwały przeszło pół godziny, wkońcu posłowie niemieccy opuścili salę i posiedzenie zamknięto.

Wiedeń, 27 listopada.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów w ciągu faktycznych sprostowań pos. Eug. Lewicki wywodzi, że Izba okazała Rusinom życzliwość. Z tego powodu czują się oni zobowiązani usprawiedliwić stanowisko Ukraińców w sprawie galicyjskiej reformy wyborczej. Mowca przedstawia obszernie sprawę rokowań polsko ruskich, poczem wywodzi, że Rusini dali w ciężkich chwilach monarchii dowody swego przywiązania i ustąpili, godząc się na to, co stanowi minimum ich egzystencyi i honoru narodowego. Dalej ustępować nie mogą. Dlatego ich stanowisko nie jest nadużywaniem parlamentu. Stanowisko swe wobec przedłożeń podatkowych usprawiedliwia tem, że idzie także o przekazywanie funduszów na rzecz kraju, którym nie rządzi lud tylko kilka tysięcy właścicieli wielkiej posiadłości. Kończy zapewnieniem, że dopóki pokój między Polakami a Rusinami nie będzie zawarty, dopóty Rusini stać będą z bronią u nogi.

Po przemowach p. Semaka, Zachajkiewicza i Dembskiego kilku sprawozdawców mniejszości zrzekło się głosu i obrady w sprawie podatku osobisto-dochodowego przerwano.

Minister spraw wewn. bar. Heinold odpowiedział na interpelacyę w sprawie ubezpieczenia społecznego, zapewniając, że ubezpieczenie to musi przyjść do skutku i że wszystko uczyni, aby sprawa ta mogła być szybko załatwioną.

W dalszym ciągu dyskusyi nad wnioskiem nagłym w sprawie nauczycieli pos. Ferdynand Seidl polemizował w ostry sposób z socyalnymi demokratami, odpierając stanowczo zarzuty, podniesione przez nich przeciw niemieckiemu związkowi narodowemu. Mowca zarzucił socyalnym demokratom demagogię.

Przewodniczący wiceprezydent Izby pos. Pernerstorfer prosi Izbę o wybaczenie, że nie udzielił upomnienia posłowi Seidlowi, lecz powodował się łatwo zrozumiałymi powodami osobistymi, mimo, że pos. Seidl używał nadzwyczaj obraźliwych wyrazów, naruszających przyzwoitość, zwykłą w parlamencie.

Enuncyacya wiceprezydenta wywołała okrzyki protestu ze strony posłów niemiecko-narodowych, zaś oklaski ze strony socyalnych demokratów.

Posłowie niemieckiej partyi robotniczej i poszczególni posłowie niemiecko-radykalni wołają: „Precz Pernerstorfer!“ — Przyszło do krzykliwych kontrowersyj między posłami socyalno-demokratycznymi a niemiecko-narodowymi.

Wiceprezydent Pernerstorfer polecił sekretarzowi odczytanie wpływów, co wywołało ponowne burzliwe sceny.

Pos. Sewer, wołając: „Cukier, cukier!“ rzucił kawałkiem cukru na posła Wolfa. Uczyniło to także kilku innych posłów socyalno-demokratycznych.

Wśród ogólnej wrzawy udzielił wiceprezydent Pernerstorfer głosu posłowi Lwowi Lewickiemu dla faktycznego sprostowania. Wrzawa głuszyła wywody posłów, przemawiających w faktycznem sprostowaniu; nie słychać też wśród ponownych okrzyków enuncyacyi wiceprezydenta o dzisiejszem posiedzeniu. Posłowie niemiecko-narodowi wołają: „Pfui“! Z ław posłów socyalno-demokratycznych odzywają się oklaski.

Pos. Lew Lewicki w zapytaniu do prezydenta wskazał na wniesioną interpelacyę w sprawie nieprawnego ograniczenia wolności osobistej pewnego nauczyciela ruskiego przez żandarma, zwolennika moskalofilów, który chciał się pomścić na kierowniku szkoły. Poseł żąda najszybszej odpowiedzi na tę interpelacyę. Prosi prezydenta, aby interweniował w tej mierze u rządu.

Wśród interpelacyi odczytano wspomnianą wyżej interpelacyę pos. Lwa Lewickiego.

Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 10 przed południem.

„Rewelacye Matina“.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Wiedeń. Rewelacye „Matina“ o tajnym traktacie wojskowym serbsko-bułgarskim wywołują w kołach politycznych ogólną senzacyę i różne domysły co do autora tej niedyskrecyi.

W Wiedniu panuje żywe zadowolenie z tej niedyskrecyi „Matina“, albowiem uważają treść tego tajnego traktatu niejako za usprawiedliwienie bezczynnej polityki br. Berchtolda, wobec groźby wojny na wypadek, gdyby Austrya obsadziła Sandżak lub jakąkolwiek inną część Bałkanu.

Paryż. O rewelacyach „Matina“ i ogłoszonych tam serbsko-bułgarskich dokumentach sądzi „Temps“, że Serbia, która pozostała rusofilską, nie ma udziału w tych rewelacyach.

„Action franc.“ wywodzi, że dodatek do traktatu serbsko-bułgarskiego wskazuje, iż Rosya znała plany państw bałkańskich. — Fakt, że Rosya nie zawiadomiła o tem Francyi i Anglii, jest dowodem małej serdeczności między mocarstwami trójporozumienia.

Traktat między Grecyą a Bułgaryą.

Paryż. „Matin“ ogłasza dosłowne brzmienie traktatu sojuszowego, zawartego 16 maja b. r. w Sofii między Grecyą i Bułgaryą, jakoteż tekst zawartej w Sofii 12 września 1912 roku umowy wojskowej między Grecyą a Bułgaryą. Sojusz ten ma charakter czysto defenzywny.

W dodatku do tego traktatu powiedziano, że na wypadek, jeżeli z powodu dopuszczenia posłów kreteńskich do parlamentu greckiego wybuchnie wojna między Grecyą a Turcyą, Bułgarya zobowiązaną jest tylko do neutralności. Później zmieniono konwencyę wojskową na sojusz.

Telegramy

z dnia 27 listopada.

Uzupełniający wybór do Sejmu.

Lwów. Namiestnictwo rozpisało wybór uzupełniający jednego posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu rzeszowskiego na dzień 17 grudnia roku 1913. Wybór odbędzie się w Rzeszowie.

O budowę kolei lokalnych.

Lwów. Wydział krajowy przygotował szereg wniosków w sprawie budowy kolei lokalnych w Galicyi. Przedłożenia obejmują następujące linie:
1) Dębica-Jasło,
2) Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna (udział kraju 2,338 000 K),
3) Przemyśl-Brzozów-Krosno,
4) Podhajce-Wiśniowczyk,
5) Nisko-Majdan Kolbuszowa-Rzeszów,
6) Stary Sącz-Szczawnica (udział kraju koron 4,500.000),
7) Kołomyja-Kuty,
8) Grzymałów stacya Grzymałów miasto.

Muzeum 1863 r. we Lwowie.

Lwów. Wskutek odezwy komitetu wystawy 63 roku wielu wystawców składa liczne pamiątki na rzecz powstać mającego muzeum 63 roku. Między innymi prof. Syroczyński ofiarował zbiór pamiętników, zaś prof. Jarosław Pieniążek zbiór fotografij, liczący 2000 sztuk.

Pomnożenie konnicy w Galicyi.

Wiedeń. Jak donosi „Zeit", z wiosną 1914 r. konnica, stacyonowana w Galicyi, będzie znacznie pomnożona. Do Galicyi wysłane będą dwa pułki konnicy. Dotychczasowa stacya konnicy w Pardubicach będzie zniesiona, a znajdujący się tam 11 pułk ułanów przeniesiony do Galicyi. Znajdująca się w Wiedniu 18 komenda brygady konnicy przeniesiona będzie do Złoczowa.

Dotąd znajdowało się w Galicyi 13 pułków konnicy, z przyszłą zaś wiosną znajdować się będzie 15 z 42 ogółem pułków konnicy austryackiej.

Pogłoska o zniżeniu stopy procentowej.

Wiedeń. W kołach finansowych obiegała wczoraj pogłoska, że Rada generalna Banku austro-węgierskiego, która dzisiaj zbiera się w Budapeszcie, uchwali zniżenie stopy procentowej o pół procent. Pogłoska ta jednak dotąd nie znajduje potwierdzenia.

Cesarz Wilhelm w Monachium.

Monachium. Oficyalnie ogłaszają, że w dniach 15 i 16 grudnia bawić tu będzie cesarz Wilhelm, który przybędzie z oficyalną wizytą do króla Ludwika III.

O wydalenie ks. Mielocha.

Berlin. Koło polskie postanowiło wnieść do kanclerza zapytanie, z jakiego powodu prezydent regencyi poznańskiej wydalił ks. Mielocha z T. J.

Nie chcą socyalisty.

Berlin. Frakcya socyalistyczna posłów parlamentarnych wniosła interpelacyę w sprawie niedopuszczenia przez kanclerza posła Liebknechta do komisyi rewizyjnej dla badania dostaw wojskowych dla armii i marynarki.

Dementi pogłosek o abdykacyi króla Ferdynanda.

Sofia. Minister spraw zagranicznych Genadiew oświadczył, że pogłoski o abdykacyi króla bułgarskiego są zupełnie nieuzasadnione. Pogłoski te rozpuścili ze względu na wybory agitatorzy. Ostatnie wybory gminne wydały 75 prc. na korzyść stronnictw rządowych. Wybory do sobrania w dniu 7 grudnia wykażą, że wiadomość o rewolucyjnem usposobieniu w Bułgaryi jest legendą.

Sprawy Marokka.

Madryt. Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem obradowano nad kwestyą zaprowadzenia stałego pokoju w Marokku i nad kwestyą wycofania z Marokka armii okupacyjnej w sile 77.000 ludzi.

Samobójstwo mordercy.

Berlin. W mieszkaniu przy Friedrichsstrasse zamordowany został wczoraj pochodzący z Rosyi rzeźbiarz Michał Goldstein. Mordercą jest buchalter Cukrow, również Rosyanin. — W chwili gdy w mieszkaniu zjawiła się policya, Cukrow zajęty był włamywaniem się do kasy. Widząc się zgubionym, Cukrow popełnił samobójstwo.

Kronika.

Kraków, czwartek 27 listopada.

Kalendarzyk kościelny: Waleryana i Maksyma bbw.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 12; zachód o godz. 3 m. 43, długość dnia godzin 8 min. 31.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurno, deszczowo, temperatura się podnosi, żywy wiatr zachodni.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „W szponach życia".

Teatr ruski w Krakowie: „Katarzyna" (w budynku teatru „Apollo" ulica Zielona).

Powszechne wykłady uniwersyteckie: „Poezya romantyczna u nas i u obcych" prof. dr Józef Flach o godzinie 6 wieczór w auli szkoły realnej (Studencka l. 12).

Odczyt w Uniwersytecie ludowym: „Biologia" Henryk Raabe o godz. 7 wieczór (ul. Zwierzyniecka l. 14).

Koncert Juliusza Richtera w starym teatrze o godz. 8 wieczór.

Wystawa pamiątek po ks. Józefie w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Wystawa przeciwalkoholowa ulica Gołębia l. 14.

Biuro Związku artystów oraz sprzedaż obrazów i rzeźb, ul. Bracka l. 6 dom „pod Meduzą" od godz. 10 rano do 1 w południe.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Muzeum etnograficzne otwarte od godz 11 do 1 w południe przy ul. Studenckiej pod l. 7.

Teatr miejski we Lwowie: „Aida".

Z I Koła Tow. Szkoły Ludowej w Krakowie komunikują nam: Weterani T. S. L., obchodzący lokale z puszką obnośną, zebrali w ciągu roku bieżącego po koniec października kwotę 9138 K 33 g. na utrzymanie szkół kresowych, pozostających pod Zarządem I Koła T. S. L. w Krakowie.

Od wprowadzenia tych puszek t. j. od roku 1900 zebrano dotychczas kwotę 95.418 K i z kwoty tej wybudowano szkołę polską w Leszczynach pod Białą oraz pokryto częściowo koszta budowy szkoły polskiej w Maryańskich Górach na Morawach.

Z uniwersytetu. P. Władysław Namysłowski, koncypient adwokacki z Żabna, rodem ze Zagórza w powiecie sanockim, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Prof. dr Marjan Zdziechowski wygłosi dzisiaj o godz. 7 wieczorem w sali Kopernika uniwersytetu Jagiellońskiego odczyt p. t. „Z dziejów rosyjskiej ideologii politycznej". Całkowity dochód z odczytu przeznaczony na rzecz ogniska właściwego w Dębnikach. Bilety w cenie 1 kor. 40 hal. (dla akademików) i 20 hal. (dla członków uniw. lud.) będą do nabycia przy wejściu na salę.

Koncert Juliusza Richtera, artysty skrzypka, który odbędzie się dzisiaj wieczorem w sali starego teatru, obejmuje program następujący: 1. a) Vieuxtemps: „Fantasia appasionata", b) Wieniawski: Romance z koncertu „D-moll"; 2. H. W. Ernst: „Concert Fis-moll"; 3. I. Bach: „Sonata VI"; 4. a) Chopin: „Nocturn nr 2 D-dur", b) Paganini: „Moise", Fantazya na strunie G.

Na dochód Koła kobiet Tow. pomocy przemysłowej wygłosi dnia 3 grudnia w sali Towarzystwa technicznego odczyt p. Józef Olszewski, dyrektor Ligi pomocy przemysłowej we Lwowie, na temat „Historya usiłowań narodu polskiego w kierunku odrodzenia ekonomicznego".

Zadania kooperatywy wiejskiej — na ten temat wygłosi red. Stanisław Jasiński wykład w „Kółku rolników" w Krakowie, ul. Mickiewicza 17, w sobotę dnia 29 b. m. o godz. 5 wieczorem. Po wykładzie odbędzie się dyskusya i nastąpi ułożenie programu rozjazdów do istniejących Spółek rolniczych, na zebrania i kursa rolnicze oraz na ogólne zgromadzenia stowarzyszeń wiejskich.

Drugi poranek Instytutu muzycznego odbędzie się w bieżącą niedzielę (30 b. m.) w sali teatru świetlnego „Uciecha" o godz. 11 przed południem. Program tego poranku, poświęcony muzyce symfonicznej XVI, XVII i XVIII wieku, wykona orkiestra wojskowa 1 p. p. pod osobistym kierunkiem kapelmistrza, który w koncercie Fürstenaua z r. 1792, jako solista grać będzie na flecie. Koncert ten, po raz pierwszy w Krakowie produkowany, jest niezmiernie ciekawym zabytkiem literatury muzycznej XVIII wieku.

Z „Promienia". W piątek 28 b. m. o godzinie 8 wieczór w lokalu „Promienia", stowarzyszenia polskiej młodzieży postępowej, (Krupnicza. 16, III p) odbędzie się uroczysty Wieczór listopadowy. Wieczór zagai p. Paweł Kitay. Następnie dr Michał Sokolnicki wypowie odczyt p. t. „Wódz naczelny Skrzynecki". P. Juliusz Kaden wypowie utwór własny „O polskim żołnierzu".

Z Towarzystwa technicznego. Dorocznym zwyczajem odbędzie się dla rodzin członków obchód św. Mikołaja w sali Towarzystwa technicznego dn. 7 grudnia b. r. o godz. 5 po południu. — Wstęp 1 kor. 50 hal. od osoby, względnie od dziecka. — Zgłoszenia przyjmuje do 4 grudnia włącznie kursor lub sekretaryat Towarzystwa technicznego.

Emigracya. Wczoraj przejechało do Ameryki przez Kraków 360 austryackich poddanych a 440 rosyjskich. Z Ameryki wróciło 220 austryackich a 50 rosyjskich poddanych. Do Prus wyjechało 210 austryackich podpanych a z Prus powróciło 1950 robotników rolnych, przeważnie Rusinów specyalnym pociągiem.

Wczoraj aresztowano 9 emigrantów popisowych za fałszywe legitymacye. Aresztowano także Pawła Horynia i Piotra Bratusia, rodem z pow. rohatyńskiego, którzy mieli podrobione świadectwa gminne. Znaleziono przy nich kilka pieczątek gminnych. Marcin Cyganowski, rodem z Książków pow. Krosno, przeprowadzał ezterech popisowych, od których pobrał po 34 K za „szczęśliwy przejazd" przez Kraków. Cyganowskiego aresztowano.

Sprawa napadu rabunkowego w Oświęcimiu. Siegmann, ofiara napadu rabunkowego, odzyskuje powoli przytomność. Wczoraj kilkakrotnie odzyskał zupełną świadomość na krótką chwilę. — Dziś ma przybyć do łoża chorego starszy komisarz policyi dr Styczeń i w chwili odzyskania świadomości przez Siegmanna przesłuchać go w sprawie napadu.

Oszust. Do dyrekcyi policyi doniósł Waleryan Ustrzycki, właściciel dóbr, zamieszkały w Grand hotelu, że od dłuższego czasu chodzi po mieszkaniach jego znajomych jakiś człowiek i przedstawiając się pod jego nazwiskiem, wyłudza zapomogi pod rozmaitymi pozorami. Policya jest już na tropie owego oszusta.

Porzucone dziecko. Wczoraj nad ranem zauważyli funkcyonaryusze kolejowi w poczekalni III. klasy na dworcu kolejowym w Krakowie porzucone 7-miesięczne dziecko. Jak stwierdzono, jest to dziecko robotnicy rolnej, wracającej z robót z Prus. Wyrodna matka zbiegła. Dzieckiem zaopiekowała się żona jednego z urzędników kolejowych.

Zbiegł defraudant. Policya katowicka przysłała do policyi krakowskiej listy gończe za 18-letnim Pawłem Schuzem, który skradłszy, jako praktykant biurowy w jednej z Instytucyj finansowej w Katowicach, 1800 marek, zbiegł w kierunku Krakowa.

Kradzież. Akademikowi Karolowi Hebenstreitowi skradł z otwartego mieszkania przy ul. Kochanowskiego l. 25 handlarz starzyzną ubrania wartości 200 K.

Odczyt dla kolejarzy w Podgórzu Odczyt, z rzędu czwarty, urządza VI. Koło T. S. L. dla sfer kolejarskich w niedzielę dnia 30 b. m. w „Cechu katolickim" przy ul. Krakusa l. 20 w Podgórzu. Tematem odczytu ks. Józef Poniatowski; wypowie prelegent Koła VI. T. S. L. przy zastosowaniu świetlnych obrazów. Wstęp wolny — początek o godz. 5 wieczorem.

Z kroniki podgórskiej. (Mosty. — Wypadek. Policyjne). Stary most na Wiśle został częściowo naprawiony. Drogę kołową na moście wyłożono dębowemi progami, tak samo i chodnik po prawej stronie mostu. Dalsze roboty około odnowienia mostu zostały wstrzymane na kilka tygodni, III most na Wiśle dotąd jeszcze wykończają. Od strony Krakowa i Podgórza ustawiono po dwa kamienne słupy. na których umieszczone będą lampy elektryczne. Wieże ozdobne na moście będą wykończone w niedługim czasie.

Wczoraj po południu na wóz węglowy, przejeżdżający przez ul. Wielicką wyszedł 11-letni Stanisław Karpatek i począł zrzucać węgle. Gdy jednak spostrzegł go woźnica, zeskoczył z wozu, jednak tak nieszczęśliwie, że dostał się między koła i doznał zmiażdżenia nóg. Na miejscu wypadku zjawił się dr Gruszczyński i po opatrzeniu rannego chłopca polecił go przewieść do szpitala św. Łazarza.

Na ekspozyturę policyi w Podgórzu doniosły władze wojskowe, że żołnierz artyleryi Hilkin Leopold zbiegł przed kilku dniami z wojska. Za zbiegiem poczyniono poszukiwania.

Szymon Klugman, czeladnik pokostniczy skradł na szkodę swego chlebodawcy farb i lakierów za kilkadziesiąt koron i zbiegł.

Katastrofa kolejowa. Z Drohobycza donoszą: Między Drohobyczem a Rychcicami nastąpiło onegdaj o godz. 7.30 wieczór wskutek pęknięcia osi wozu cysternowego wykolejenie pociągu ciężarowego, zdążającego w stronę Sambora. Trzy wagony wyskoczyły ze szyn. Dwaj konduktorzy są ciężko ranni. Ruch osobowy odbywa się za pomocą przesiadania podróżnych.

P. Curie Skłodowska w Warszawie W warszawskiem Towarzystwie naukowem odbyło się onagdaj doroczne walne zgromadzenie, uświetnione obecnością wielkiej polskiej uczonej, p. Curie Skłodowskiej. Zebranie zagaił protektor Towarzystwa Józef hr. Potocki piękną przemową, w której powitał p. Skłodowską i wyraził jej wdzięczność za troskliwość o rozwój rodzimej nauki. Po załatwieniu spraw administracyjnych, wygłosiła p. Skłodowska dwugodzinny referat, ilustrowany obrazami świetlnymi, o stanie badań nad radem.

Młodzi polscy śpiewacy za granicą. Z Wiednia donoszą nam: Kształcąca się tu w szkole śpiewu maestra Horbowskiego w małem konserwatoryum p. Marya Demmer zaangażowaną została przez Zygfryda Wagnera do cyklu tegorocznych „Festspiele" do Beyreuth. Z Krakowianek, które stale dostarczają kontyngentu wokalnego szkole prof. Horbowskiego, kształci się obecnie p. Janina Nowakowska, b. artystka teatru m. Krakowa, której głos śliecznie się rozwija. Z Paryża przybył do szkoły Horbowskiego młody śpiewak Wiktor Pietreń, tenor, Krakowianin, którego wspaniały głos, kształcony obecnie w znakomitej szkole naszego rodaka, rokuje najpiękniejsze nadzieje.

Odznaczenie. „Wiener Ztg." ogłasza: Cesarz nadał krajowemu inspektorowi szkolnemu we Lwowie radcy dworu Janowi Frankemu, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, gwiazdę do Krzyża komandorskiego orderu Franciszka Józefa.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 26 listopada.

HOTEL FRANCUSKI: Książe Alfred Sułkowski z Grochowiec, Hieronim Zaleski z Konstantyna, dr Ludwik Smoleński z Wiednia, dr Kazimierz Fabry z Ket, Juliusz Fürst z Wiednia, ks. Ignacy Kowalski ze Stralmierzyc, drowie Kazimierzowie Michalikowie z Rychwałdu, Benno Broder z Berlina, Bernard Konegen z Hamburga, Józef Simon z Monachium, Bolesław Szyszkowski z Warszawy, Christoph Schratt z Monachium, Marya Tokarzewska z Kańczugi, Piotr Treter z Niwki, Fabian Schuster z Drohobycza, Stanisław Menzel ze Stanisławowa, dyr. Rudolf Kürschner z Wiednia, dyr. Konstanty Janasz z Ozorkowa.

HOTEL SASKI, ulica Sławkowska l. 3: W. Heuschen z Lüttic, Franciszek Haimol z München, Alojzy Ladstätter z Wiednia, Rudolf Bendel ze Lwowa, Paweł Bellak z Opawy, Tadeusz Geicz z Krakowa, Adam Białkowski z Galicyi, dr Rappaport ze Lwowa, Karol Godeski z Berlina.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracye i kawiarnia na miejscu): dr E. Staud z Wiednia, kap. Edward Weydt z Gracu, por. Ferdynand Salich z Wiednia, major Juliusz Suchy z Marm. Sziget, nadpor. Ferdynad Kaiser ze Lwowa, inż. Ludwik Uhlir z Przerowa, dr Apolinary Lachowiec z Leszczawy Górnej, kap. Karol Dohnalek z Przemyśla, Jan Müller z Rzeszowa, Witold Hoppa z Bydgoszczy, Herman Gerstberger z Bielska, Studa Fuchsówna z Bestwiny, Józef Paweł Tynczak z Wiednia, Antoni Fuss z Wrocławia, Apolonia i Wanda Wasiutyńskie z Odessy, Michał Bałecki z Zakopanego, Karol Plener z Wiednia, Adam Jaroszewski z Warszawy, Mikołaj Grabowski z Warszawy, Maksymilian Rudnicki z Radomia, Jan Piotrowski ze Szczurowej, Maksymilian Pineles ze Lwowa, Adam Majehrzak z Nowego Jorku, Juliusz Gąsiorowski z Filadelfii.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 23 listopada. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 285·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 244·75, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 271·50, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 230·50, Pożyczka serb. prem. po 100 fr 5-proc. 110·75, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 26·50, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 4 5·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 62·50, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 51·—, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 31·50, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 96·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 2 7·—, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 235·75, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 473·—.

Berlin, 26 listopada. Austryackie banknoty 84·— Spirytus —·—.

Paryż, 26 listopada. Renta 3-prc. 86·67. Mąka 34·90.

Frankfurt, 26 listopada. Austryackie kredyt. 200·50 Koleje państwowe 163·25. Disconto 184·10. Laura —·—, Usposobienie stałe.

Wiedeń, 26 listopada. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 627·75, węg. Zakł. kredyt. 817·50, Anglobanku 336·50, Unionbanku 590·—, Länderbanku 520·—, Bankvereinu 513 —, Bodencredit 1175·— Galicyjsk. Banku hipotecznego 620·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 655·—, Kolei państwowych 70[illegible]·50, kolei południowej 105·75, kolei północnej 4785·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 805·—, Rima Muranyi 688·50, Praskiego Tow. żelaznego 2890·—, Fabryki broni 960·—, Akcye tureckie tyt. 385·—, Gal. Karp. Tow. naft. 99[illegible]·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 81·40, Austr. renta koron. 8[illegible], Węgier. renta koron. 80·85, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 86·10, 4% Listy Banku hip. 81·75, 4½% Listy Banku hip. 8[illegible], 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 82·75, 4½% Listy Banku kraj. 91·25, 4% Gal. Obl. propin. [illegible], 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 82·35, 4% pożyczka m. Lwowa 81·50, 4% pożyczka m. Krakowa 80·95, Losy tureckie 237·25, Marki 117·[illegible], Ruble 252·75, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 79 —, Powsz. B. depoz. 583·50.

Wiedeń, 26 listopada. Cukier 21·75—21·35; 21·25—21·35 spokojny. Spirytus i nafta niezmienione.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.